

Giuseppe Alberigo, *Pour la jeunesse du christianisme: Le concile Vatican II 1959-1965*, Les Éditions du Cerf, Paris 2005, ss. 212.

Kiedy pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia papież Jan XXIII (Angelo Giuseppe Roncalli, 1881-1963), niespodziewanie dla wielu ludzi ogłosił swoją decyzję zwołania nowego soboru, Giuseppe Alberigo, jako młody asystent, rozpoczął swoją karierę naukową na uniwersytetach w Bolonii i we Florencji. Wówczas to pod wpływem wybitnych nauczycieli, takich jak G. Dossetti, H. Jedin, D. Cantimorii, a także J. Leclercq i wielu innych, kształtowały się jego zainteresowania średniowiecznym obrazem Kościoła, w którym sobory odgrywały rolę dominującą. Zapowiedź zwołania nowego soboru i rozpoczęcie przygotowań stwarzało wyjątkową okazję przypatrywania się temu – na miarę owych czasów – epokowemu wydarzeniu.

Rozpocząła się więc dla niego – jak sam powiada – fascynująca i niespodziewana przygoda, która go najgłębiej zainteresowała, wpłynęła na całe dalsze życie jako chrześcijanina i badacza, poszerzając jego

horyzonty duchowe i kulturowe. Dawała bowiem mu ona wyjątkową szansę i możliwość poznawania zasadniczych problemów chrześcijańskiego świata, nad którymi miał debatować sobór, i zarazem osobistego doświadczenia odnawiającego się duchowego życia Kościoła. Dzięki bliskiej współpracy z kardynałem C. Lercaro, arcybiskupem Bolonii, mianowanym jednym z czterech moderatorów, któremu asystował jako teolog G. Dossetti, G. Alberigo poznawał różne fazy prac soborowych, a przede wszystkim był świadkiem kształtowania się takiej świadomości uczestników soboru, jaka miała ostatecznie nadać nowe oblicze Kościołowi.

Przekonanie o niezwykłym znaczeniu Vaticanum II dla Kościoła i współczesnego świata towarzyszy mu przez długie lata pracy badawczej, a niezmiernie bogate osiągnięcia w dziedzinie publikowania źródeł do badania dziejów soboru pozwalają zaliczyć go do grona najwybitniejszych znawców tego wydarzenia. Zresztą od dziesięcioleci kieruje bolońskim instytutem, który właśnie dzięki niemu jest zasadniczym miejscem studiów i dokumentacji II Soboru Watykańskiego. Jak niedawno doniosła prasa, temu właśnie instytutowi zdecydował się przekazać swoje prywatne archiwum dotyczące udziału w soborze papież Benedykt XVI (Joseph Ratzinger 1927-). Wielkim dziełem G. Alberigo, mam nadzieję, że nie ostatnim, choć badacz przekroczył już osiemdziesiąty rok życia, jest pięciotomowa *Histoire du concile Vatican II*, przygotowana wraz z gronem wybitnych specjalistów zaproszonych do współpracy z całego świata. Znają ją już czytelnicy obszaru języka włoskiego, francuskiego, angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, portugalskiego, a nawet rosyjskiego. Zainteresowanie świata tymi zagadnieniami świadczy o tym, że nie można właściwie rozumieć współczesnych problemów, jakimi żyje Kościół, bez poznania tego wszystkiego, co zainicjowała śmiała myśl papieża Jana XXIII, co kontynuował jego następca papież Paweł VI (Giovanni Battista Montini, 1897-1978), czego dokonał w cieniu Bazyliki św. Piotra w Rzymie sobór w latach 1962-1965.

W takim kontekście należy odnotować rekomendowaną książkę. Ma ona charakter dobrze udokumentowanego dzieła, co prawda, mniejszych rozmiarów, jej celem jest popularyzacja tego wszystkiego, co zostało pomieszczone we wcześniej opublikowanych opasłych tomach. Świadek owych dziejowych wydarzeń po upływie tylu lat, jako historyk, ma obowiązek pytać, co wiedzą dzisiaj o tym znamienym fakcie jego dzieci, wnuki i ich rówieśnicy. I jeśli już dzisiaj dysponujemy w miarę

dokładnymi wiadomościami, jak dochodziło w auli soborowej do podejmowania ważnych decyzji, z jakimi oczekiwaniami przyjeżdżali do Rzymu reprezentanci wszystkich kontynentów, jakie posiadali oni wyobrażenie o funkcjonowaniu Kościoła, co poszczególne osoby wniosły do redagowanych dokumentów, a nawet jak funkcjonowało całe zaplecze soborowe, gdzie trwały dyskusje i ścierały się rozmaite poglądy – to nie jest to jeszcze cała wiedza, pozwalająca zrozumieć przełom, jaki wówczas właśnie został zapoczątkowany w mentalności ludzi.

Nadto – co powinno być oczywiste dla ludzi wierzących – stale trzeba odpowiadać sobie na pytania o znaczenie tego wydarzenia dla współczesnego życia Kościoła, przed którym wciąż stoi zadanie recepcji jego nauki i realizowania jego ducha na co dzień. Ten bowiem rodzaj zainteresowania i tak ukierunkowanych dociekań pozwala rozumieć II Sobór Watykański jako nową Pięćdziesiątnicę, a tym samym przybliżyć się do tego właśnie, co w istocie stanowi jego sens jako duszpasterskiego i ekumenicznego, kościelnotwórczego faktu, wychylonego odważnie w przyszłość. Kościół bowiem zdecydowanie podjął wówczas odnowiony wysiłek głoszenia prawdy Ewangelii wszystkim ludziom, a jednym z ważnych kryteriów tej pracy jest *aggiornamento*.

Trzeba zwrócić uwagę na tę niezwykle cenną pozycję. Przystępując do lektury, warto zastanowić się i zauważyć, jaki sposób autor wybrał, aby przedstawić swoją wiedzę, podzielić się osobistym doświadczeniem i zarazem przekonać czytelnika, że oto mamy do czynienia z dziełem Kościoła zgromadzonego na II Soborze Watykańskim, który w efekcie przyczynił się do radykalnego odmłodzenia oblicza chrześcijaństwa. Ten bowiem aspekt wydaje się sugerować tytuł publikacji. Dzisiaj już tylko najstarsi z żyjących, ci, których dorosłe życie przypadło na okres przedsoborowy, korzystając z własnego doświadczenia wiary, mogą także dzięki tej lekturze dostrzec, jak głęboki przełom w myśleniu i postępowaniu ludzi zapoczątkował ten właśnie sobór. Opracowane wówczas i przyjęte dokumenty, konstytucje, dekryty i deklaracje, wytyczające nowe perspektywy dla Kościoła obecnego w świecie i pośród świata, stanowią świadectwo tamtego wydarzenia, ale pełnią też w dalszym ciągu rolę swoistego drogowskazu, którego nie powinno się nie zauważać. Uświadomienie sobie tego faktu motywuje i sprzyja poznaniu treściowego bogactwa doktrynalnych dokonań, które wypada docenić po uważnym studium przynoszącym niewątpliwie poznawczą i duchową korzyść czytelnikowi.

Przyjemność i korzyść płynąca z lektury jest – jak uważam – co najmniej dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, mamy oto do czynienia ze studium II Soboru Watykańskiego, zaprezentowanym przez wybitnego historyka. Po drugie zaś, jest to świadectwo chrześcijanina wciąż zaangażowanego w to wydarzenie, które dociera do nas w takiej formie. Owo zaangażowanie, głęboko motywowane zresztą dobrze pojętym soborowym duchem, trzeba rozumieć jako nieustanną *re-transmisję* z pokolenia na pokolenie tej samej, niezmiennej prawdy Ewangelii, jednak wciąż w nowej szacie i formie. Chodzi bowiem o to, by Dobrą Nowinę ludzie zawsze postrzegali jako swoją wartość zbawczą. Dogłębna recepcja doświadczenia i nauczania soborowego jest procesem złożonym i wymagającym dłuższego czasu. Nie sprzyja jej współcześnie lansowany na każdym kroku typ kultury preferujący jako ideał pośpiech, natychmiastową konsumpcję, a w szczególności krótką pamięć – trzeba, wmawia się po prostu każdemu, jak najszybciej zapomnieć o wszelkim wczorajszym doświadczeniu. Jednakże kształtowanie umysłowości i trwałej postawy wiary wymaga czasu mierzonego niekiedy pokoleniami. Kościół zdaje sobie sprawę z tej sytuacji i zadań, jakie winien pełnić z woli swojego Założyciela. Stąd też nie może dziwić, że zaangażowanie, świadomy udział wszystkich ludzi, duchownych i świeckich, w misji Kościoła, rozumianej jako międzypokoleniowa wymiana wartości Ewangelii, wyrasta niczym zasadniczy imperatyw II Soboru Watykańskiego.

*Ks. Andrzej Nowicki*